GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspod. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwania komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstom ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252

Sroda Bartłomieja ap.
Czwartek Ludwika kr.
Piątek Zefiryna p. m.

Dziś wschód słońca o godz. 4·33 zach. 18.45
Jutro „ „ „ 4·34 „ 18·42
Dziś „ księżyca „ 2·35 „ 15.28

Nr. 97 | Wąbrzeźno, czwartek 23 sierpnia 1927 r. | Rok VII

Pretensje niemieckie do Pomorza w świetle prawdy.

Czy odcięcie Prus Wschodnich od Rzeszy przeszkadza ich gospodarczemu rozwojowi?

II.

(Od naszego korespondenta pomorskiego.)

Grudziadz 23 sierpnia.

Omówiwszy w poprzedniej korespondencji kwestję, czy Pomorze zagradza Niemcom drogę do ich prowincji wschodnio-pruskiej, — dzisiaj pragnę zająć się odpowiedzią na drugie z kolei pytanie, **czy odcięcie Prus Wschodnich od Rzeszy przeszkadza gospodarczemu rozwojowi tej prowincji.**

Zaznaczyć na wstępie trzeba, że Prusy Wschodnie, składające się przeważnie **z większej własności ziemskiej są krajem zaludnionym bardzo słabo**; zaledwie **58 ludzi** wypada przeciętnie na kilometer kwadratowy, podczas gdy **w sąsiednich prowincjach polskich jest ich 120 na tej samej przestrzeni.** Podobny stan rzeczy istniał już przed wojną.

Potrzebne dla rozwoju rolnictwa Prus Wschodnich nawozy sztuczne, węgiel, żelazo dochodziły tam przed wojną **nie kolejami z Rzeszy Niemieckiej, lecz drogą morską. Odpada więc zupełnie kwestja, nawet ewentualnych trudności komunikacyjno-transportowych.**

Produkty rolnicze Prus Wschodnich nie posiadały zbytu w środkowych Niemczech, tylko **albo na zachodzie Niemiec, albo też zagranicą.** Wobec tej małej różnicy cen **Prusom Wschodnim poprostu nie opłacało się eksportować zboże do Berlina.** Transportując zaś zboże na drugi koniec Rzeszy Niemieckiej, albo w ostateczności zagranicę posługiwano się **głównie drogą morską, gdyż koszty przewozu koleją były za wielkie.**

Pomorze jako dzielnica wybitnie rolnicza konkurowała przed wojną z Prusami Wschodniemi w dziedzinie zbytu produktów rolniczych i dzisiaj **kiedy zabrakło tego konkurenta w ramach Rzeszy Niemieckiej, obszarnicy wschodnio-prusey powinni być raczej zadowoleni,** mogąc bez przeszkód eksportować do zachodnich prowincyj Niemiec, albo zagranicę.

W dziedzinie wytwórczości przemysłowej, Prusy Wschodnie nigdy nie były związane z Niemcami. Jeżeli weźmiemy pod uwagę niewielki przemysł żelazny, to zaznaczyć trzeba, że **wyprodukowane w Prusach maszyny i t. p. szły jedynie do Rosji**, gdyż przemysł niemiecki w środkowych i zachodnich Niemczech stanowił dla Prus Wschodnich **nie do zwalczania konkurencję.** A jeżeli dzisiaj Prusy Wschodnie nie mogą eksportować towarów żelaznych do Rosji w tych granicach co przed wojną, **to niepodległa Polska najmniejszej za to nie ponosi winy.**

Jeżeli również i przemysł drzewny podupadł w tej prowincji, to **winę ponosi głównie Litwa, która zamknęła dowóz drzewny Niemnem.** I w tym wypadku tak samo Niemcy środkowe nie kupowały drzewa obrobionego z Prus Wschodnich, gdyż Pomorze stanowiło w tej dziedzinie mocną konkurencję. **Drzewo obrobione szło drogą morską do zachodnich Niemiec, zaś celuloza miała zbyt głównie zagranicą.**

Pozostaje jeszcze pytanie, **dlaczego port królewiecki stracił swoje znaczenie.** Tu zaznaczyć należy, że **Królewiec głównie w eksporcie do Rosji był ważnem wyjściem na morze.** Po rozpadnięciu się Rosji i odcięciu od Prus tych ziem rosyjskich, które stanowiły dla nich „hinterland", musiało też **zmaleć znaczenie Królewca jako portu przeładunkowego,**

Przytoczone szczegóły powinny wystarczyć już dla stwierdzenia faktu, **że ani Polska, ani polskie Pomorze nie ponoszą najmniejszej winy za to, jeżeli Prusy Wschodnie istotnie znajdują się w ciężkich warunkach gospodarczego rozwoju.**

Prowincja ta mogłaby polepszyć swoje położenie gospodarcze **przez nawiązanie bliższego kontaktu z Polską, która mogłaby zastąpić w dużym stopniu dawne rynki rosyjskie.** Przeszkadza temu zaciekłość junkrów pruskich, którzy bronią interesów swej produkcji rolnej, następnie zaś **nienawiść do Polski ze strony kilku militarystycznych krzykaczy, nie mogących zapomnieć o dawnych planach niemieckich zdobycia świata.**

L. Ł.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

Rząd Japoński postanowił zakupić 300 samolotów tego typu co Spirit of St. Louis, na którym Lindbergh odbył swój zwycięski lot nad Atlantykiem.

*

W dn. 31 bm. wraca poseł Rauscher który przewiezie nowe instrukcje do rokowań handlowych polsko niemieckich. Prawdopodobnie odbędzie on konferencję z min. Zaleskim jeszcze przed wyjazdem tego ostatniego do Genewy.

*

Donoszą z Pizy, iż głośna wieża pizańska pochyliła się w ciągu 9 lat ostatnich o 5 milimetrów. Nowe pochylenie wywołane jest podmywaniem przez wody podziemne fundamentów wieży. W dniach najbliższych ma być wyznaczona nowa komisja, która zbada niebezpieczeństwo ewentualnego zawalenia się wieży.

*

Obradująca w Lozannie światowa konferencja kościelna została zamknięta. Celem konferencji było znalezienie metod pracy dla przywrócenia jedności kościelnej. Mimo rozmaitych różnic cel ten osiągnięto. Rozpoczęte prace ma kontynuować specjalny komitet, wyłoniony przez konferencję.

Generalnym inspektorem monopolu tytoniowego ma być zamianowany w dniach najbliższych p. Józef Dutkowski, obecny dyrektor fabryki wyrobów tytoniowych Warszawa-Miasto.

*

Maszynista radomskiej dyrekcji kolejowej Fuks dokonał wynalazku, posiadającego pierwszorzędne naczenie dla kolejnictwa. Wynalazek polega na uzupełnieniu hamulca automatycznego Westinghausa w sposób, zapewniający równomierność i szybkość działania. Min. komunikacji dokonywa obecnie pomyślnych prób wynalazku.

*

Ponieważ pomimo spadku ceny zboża ceny pieczywa pozostają na dawnym poziomie, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało do wszystkich wojewodów okólnik, którym poleca władzom wojewódzkim, by ceny mąki i chleba były ściśle dostosowane do ceny zboża.

*

Na lotnisku w Lipsku wskutek nieszczęśliwego wypadku utracił życie znany lotnik niemiecki Herkelbach, który próbował wyskoczyć z aeroplanu ze spadochronem z wysokości 300 mtr. Wypadek nastąpił z powodu złego funkcjonowania spadochronu.

Sacco i Vanzetti straceni.

Wszelkie przygotowania do wykonania wyroku dokonane.

Londyn. Z Bostonu donoszą: Wszelkie próby obrońców Sacco i Vanzettiego spełzły na niczem. Również Komitet Obrony oświadczył, że starania jego o ułaskawienie skazanych pozostały bez skutku. Obrońcy zwrócili się w ostatniej chwili do p. Prezydenta Coolidge'a, bez wielkiej jednak nadziei, gdyż jak wiadomo p. Coolidge oświadczył, iż do tej sprawy nie chce się mieszać.

Wszelkie przygotowania do wykonania wyroku są już ukończone. Kat który przybył dziś rano do Bostonu sprawdził już fotel elektryczny, Oprócz lekarzy, którzy będą przy straceniu z urzędu, będą świadkami egzekucji jedynie korespondent Associated Press of America i Ajencji Reutera. Wszyscy otrzymali już odpowiednie zawiadomienie. Egzekucja rozpocznie się o godzinie 12-ej w nocy wedle czasu amerykańskiego t. j. o godzinie 7-mej rano według czasu europejskiego i zostanie zakończona w pół godziny później. Sacco i Vanzetti nie chcą przyjąć pociechy religijnej,

Jedyna możliwość przedłużenia życia skazanych polega na tem, że Gubernator Fuller po północy wyznaczy inny termin stracenia, chociaż to jest bardzo wątpliwe.

Boston, 22. 8. Siostra Vanzettiego i rodzina Sacco usiłuje poraz ostatni uzyskać od gubernatora Fullera ułaskawienie skazanych. Siostra Vanzettiego próbuje nakłonić brata do powrotu na łono kościoła katolickiego. Po jej odwiedzinach w więzieniu przybył do Vanzettiego pewien kapłan, który miał z nim półgodzinną rozmowę.

Sacco i Vanzetti straceni.

Boston 23. 8. Dziś w nocy Sacco i Vanzetti zostali straceni.

W związku z ich straceniem rozpoczęto w całej Ameryce strajki i demonstracje. W większych miastach jak w Nowym Jorku Chicago i Waszyngtonie wszelkie życie zamarło i po rozejściu się wiadomości o śmierci skazańców.

W dniu dzisiejszym oczekuje się całego szeregu zamachów.

Nowy Jork 23.8. W czasie egzekucji oba skazani Sacco i Vanzetti zachowywali zupełny spokój. Sacco został zabity prądem, któremu dano najwyższe napięcie — 1800 do 2000 wolt. Przy Vanzettim prąd był trochę mniejszy, wahając się pomiędzy 1.400 a 1.900 wolt. Zwłoki obu zabitych oddane zostaną krewnym.

Paryż, 23. 8. Wiadomość o straceniu Sacco i Vanzettiego wywarła tu przygnębiające wrażenie, czego dają dowód dzisiejsze poranne pisma francuskie.

Paryż. 23. 8. Partja komunistyczna dała hasło do strajków, poparte przez socjalistów i lewicowych republikanów. Oczekiwane są dziś wielkie demonstracje.

Warszawa, 24. 8. Wczoraj wieczorem w Genewie, w czasie manifestacji przeciwko straceniu Sacco i Vanzettiego przed konsulatem amerykańskim, interwenjowała policja, którą zasypano kamieniami. W kinach, wyświetlających amerykańskie filmy i w garażach amerykańskich samochodów powybijano szyby. W czasie manifestacji zabito jedną osobę.

Sukces polskiego lotnika.

Jak donoszą z Zurychu (Szwajcarja) przy wyścigach lotniczych uzyskał polski lotnik Cichocki drugie miejsce. Pierwsze miejsce uzyskał lotnik holenderski. Różnica między jednym a drugim wynosiła zaledwie 4 minuty.

Zmniejszenie załogi okupacyjnej w Nadrenji.

Berlin. Jak donosi „Socialistischer Presse Dienst“, minister spraw zagranicznych Rzeszy został oficjalnie zawiadomiony, że rząd angielski zaproponował Francji zmniejszenie załóg okupacyjnych w Nadrenji o 1/3 stanu obecnego, t. zn. o przeszło 10 tys. ludzi. Belgja miała się tej propozycji angielskiej sprzeciwić, natomiast miarodajne koła wojskowe we Francji miały się wypowiedzieć za zmiejszeniem załogi okupacyjnej tylko o 1/10 obecnego stanu, motywując to stanowisko twierdzeniem, że w obecnej chwili względy bezpieczeństwa Francji nie pozwalają na większą redukcję.

Bank Gospodarstwa Krajowego udziela szereg pożyczek samorządom.

Z Warszawy donoszą:

Na ostatniem posiedzeniu Rada nadzorcza w Banku Gospodarstwa Krajowego udzieliła szereg pożyczek inwestycyjnych 8% obligacjach komunalnych Banku Gosp. Kraj. na budowę rzeźni, elektrowni, hal targowych, kanalizacji i t. p. następującym gminom miejskim:

Będzin zł. 100.000 w złocie, Kalisz — 200 tys. Kołomyja — 500 tys., Końskie 100 tys., Płock 200 tys., Sochaczew 100 tys., Włocławek 100 tys., Zawiercie 200 tys., Równe 270 tys. Suwałki 250 tys., Grudziądz 250 tys., razem zł. 2.270.000 w złocie.

Tego samego rodzaju pożyczki otrzymały również następujące powiatowe związki komunalne: powiat Końskie zł. 200 tys. w złocie, Konstantynów 200 tys., Miechów 300 tys., Turek 500 tys., pow. Wileńsko-Trocki 120 tys. Zamość 50 tys., Dziśna 300 tys., izba rzemieślnicza w Grudziądzu 200 tys. razem zł. 1.420.000, w złocie.

Litwa otrzyma pożyczkę — ale musi się zgodzić z Polską.

Kowno. Władze miejskie Kowna otrzymały propozycję pożyczki angielskiej w wysokości miljona funtów szterlingów. W kołach politycznych kolportowano pogłoskę, iż pożyczka ta miałaby być udzieloną jedynie pod warunkiem uregulowania stosunków polsko-litewskich.

Ujęcie międzynarodowego oszusta.

Policja bydgoska aresztowała w Bydgoszczy międzynarodowego złodzieja brylantów, Gordona Rajczuka, który ukradł w paryskiej firmie „Zjednoczeni jubilerzy Singer et Co“ brylantów na sumę 40.000 dolarów. Aresztowanego poszukiwała w tej sprawie policja w wszystkich państw Europy. Ukradzionę brylany zostały odnalezione, gdyż w czasie śledztwa przestępca przyznał się do kradzieży, a następnie odnaleziono miejsce, gdzie je ukrywał.

Skarb państwa przejął dobra Thurn i Taxisów w pow. Krotoszyn.

Bydgoszcz. Państwowy Bank Rolny przejął onegdaj dobra należące do niemieckiej rodziny książęcej Thurn—Taxis, które skarb państwa nabył za cenę 17 000 000 zł. Głównym zarządcą dóbr mianowany został dyrektor Smólka w Poznaniu, zarządcą dóbr nadleśniczy Ludwiczak.

Rozłam w Z. L N.

Stojałowszczycy wystąpili z partji.

Wskrzeszenie stronnictwa Stojałowszczyków p. n. Zw. Chrz. Ludowego, które w r. 1919 weszło w skład ZLN, stało się faktem. Zarząd Główny nowego stronnictwa zawiadomił Marszałków Sejmu i Senatu oraz zarządy innych stronnictw o zerwaniu grupy stojałowszczyków z ZLN. i utworzenia odrębnego stronnictwa, którego cele i metody działania nie mają nic wspólnego z Z. L. N.'em.

Polscy Jezuici obejmują pierwszą, polską prefekture Apostolską.

Dnia 14 ub. m. utworzył Ojciec św. nową prefekturę Apostolską w Afryce Centralnej pod nazwą „Broken Hill“ i oddał ją polskim Jezuitom. Do nowej prefektury należy północna część dystryktu Rhodesia, część Angoli i część Nyassy.

Jezuici polscy pracowali już od 60 lat w Zambezie, w misji portugalskiej. Po wybuchu rewolucji portugalskiej w r. 1907, wydaleni z portugalskiej kolonji, udali się do Rhodezji, kolonji angielskiej. W r. 1913 otrzymali osobną część misji, jako początkową misję polską. Wobec znakomitego rozwoju misji polskiej, utworzył obecnie Ojciec św. osobną prefekturę Apostolską, która — jak podaje dekret, podpisany przez Ks. Kard. Gasparri'ego — oddana została księżom Polakom z Tow. Jezusowego.

Zwiększenie się eksportu węgla

Wydobycie węgla w pierwszej połowie b. m. w Zagłębiu Śląskiem wynosiło 1.040.000 t. zbyt ogółem 1.091.000, z czego w kraju 689.000 łącznie ze spożyciem własnem i deputatami, zagranicę 403.000. Oznacza to poprawę eksportu, w lipcu bowiem wywieziono 778.000 tonn. Ceny na rynkach północnych dochodzą do 18 szylingów cif porty szwedzkie lub duńskie.

Sprytny oszust podjął 18 000 złotych na poczcie.

Lwów. W sobotę zgłosił się w lwowskiej głównej kasie pocztowej osobnik, który przedłożył poświadczenie nadania telegraficznego 18,000 zł w urzędzie pocztowym Hrubieszowie na nazwisko Tadeusza Mazurka we Lwowie. Urzędnik, stwierdziwszy autentyczność poświadczenia, pieczątki oraz legitymację interesenta, wypłacił bez wahania wspomnianą kwotę. Po pewnym czasie urzędnik zwrócił się do oddziału przekazów telegraficznych, celem stwierdzenia, czy nadeszło już zlecenie wypłaty. Jak się okazało, żadnej wiadomości z Hrubieszowa o przekazie 18,000 zł nie otrzymano. Powiadomiona o oszustwie dyrekcja poczty zwróciła się do policji, podając rysopis oszusta. Zdaje się, że będzie rzeczą trudną wpaść na jego trop, gdyż należy on prawdopodobnie do szajki międzymiastowych oszustów który dokonali podobne przestępstwa w Białymstoku, Lublinie itd.

Zjazd mniejszości narodowych.

Genewa. Główny komitet, zbierającego się w dniu dzisiejszym trzeciego europejskiego kongresu mniejszości narodowych, postanowił nie dopuścić żadnych nowych grup do udziału w tegorocznych obradach, przyjęcie zaś nowych mniejszości odroczyć do czasu ustalenia zasad i statutów organizacji mniejszości narodowych. W ten sposób odsunięci są od tegorocznych obrad Litwini i Fryzowie z Niemiec, Żydzi z Austrji i Macedończycy z Jugosławji, którzy starali się o dopuszczenie ich do udziału w kongresie.

Teror w Moskwie.

Moskwa. Trybunał wojenny w Leningradzie skazał na śmierć b. pułkownika armji czerwonej Otto, oskarżonego o poddanie się w czasie ofenzywy Judenicza w r. 1919.

P Leon Daudet odkrył przyłbicę.

Paryż. Leon Daudet zaniechał swego incognito i wystąpił w Brukseli i Spaa z odczytami literackiemi, które wygłosił przy przepełnionych salach.

Ekskajzer i katolicyzm

W londyńskich pismach ukazują się „Wspomnienia z młodości“ ekskajzera. Jeden rozdział dotyczy „kulturkampfu“. Wilhelm II pisze tam; „Można dziś już niewątpliwie stwierdzić, że walka z Kościołem była katastrofą, rujnującą duchową jedność Niemiec, przez to przedewszystkiem, że spowodowała wzmocnienie się katolickiego centrum. Jako przedstawicielstwo klerykalnych męczenników w walce przeciw djoklecjańskiemu prześladowaniu chrześcijan przez Bismarka zyskało ono decydujący wpływ na katolickich wyborców i niestety, przetrwało na szkodę naszej ojczyzny także i po ukończeniu kulturkampfu, który stanowił rację bytu dla niego. Przywódcy centrum, duchowo uzależnieni od obcej potęgi, mianowicie papiestwa, nie mogli się wyzbyć naturalnej niechęci do protestanckiego domu panującego, ani wznieść się do pozbawionego uprzedzeń przyjaznego ustosunkowania się do państwowej racji stanu. Nie mając wcale konsekwentnego programu narodowej polityki, ta wyznaniowa partja zajęła wobec wszelkich zasadniczych zagadnień politycznych i mających istotne znaczenie dla życia narodowego stanowiska, nacechowane otwartym oportunizmem i egoizmem, który to charakter zachowała do dnia dzisiejszego. Dziś jeszcze centrum żyje wspomnieniem „kulturkampfu“, które jest źródłem jej siły. I dotąd musi jeszcze obecne pokolenie cierpieć, że państwo w epoce Bismarka wystąpiło przeciw Papiestwu“.

Jest dalej zacytowany słynny list Wilhelma II do cara, w którym w r. 1895 pisze: „Najchętniej powywieszałbym w swem państwie wszystkich ultramontanów i socjaldemokratów“. (Przydomek „ultramontanów“ nadawany jest gorącym zwolennikom Kościoła katolickiego.)

O pokojowem pośrednictwie Papieża w r. 1917 pisze Wilhelm... „Toby dopiero była uciecha dla starego z Rzymu!“ Komentarze zbyteczne.

9)

Miłość i Duma

Nowela **Pawła Morgana.**

(Przekład z angielskiego)

Usiłowała wmówić w siebie, że tytuł, majątek i stanowisko zastąpią jej miłość, że do szczęścia wystarczy przepych zabawy i podróże, ale ostry ból serca i łza żalu, mimowolnie kręcąca się w oku, mówiły jej, że się myli. Czuła, że nie kocha swego przyszłego męża, że nigdy go kochać nie będzie, bo między nimi nic nie ma wspólnego; z odrazą niemal o nim myślała. Nie mogła się jednak zdobyć na odwagę, żeby zerwać te nienawistne więzy. Straszne widmo ubóstwa, rozpaczliwe położenie ojca, obawa upokorzeń, których nie zniosłaby jej duma — to wszystko przeważyło szalę. Panna Worthington podniosła schylone czoło i odpinając błyszczące gwiazdy brylantowe, rubinowe spinki i kosztowne sznury pereł, powiedziała sobie, że wzystko rozważywszy, los jej nie będzie jeszcze tak smutny.

IV.

Anioł śmierci zapukał do wspaniałych podwoi pałacu. Tydzień temu, salony pana Worthington pełne były światła, kwiatów, muzyki i gości, dziś było w nich pusto i cicho. Daremnie zbiegali się wierzyciele, przerażeni wiadomością o zgonie pana domu; martwa postać leżąca w czarnej trumnie nie mogła zaspokoić ich żądań.

Sir Artur od lat kilku wiódł życie bankruta. Widział wciąż przed sobą przepaść, mającą pochłonąć jego dobre imię i przyszłość jego jedynego dziecka, kosztem największych ofiar i wysileń pragnął odwlec nieuniknioną katastrofę, zapewnić przedtem los Alicji — nie udało mu się. Oddawna miał zwyczaj brać na noc dozę chloralu, żeby w kilkugodzinnym spoczynku zaczerpnąć siłę do walki; w przeddzień śmierci wziął go za wiele i nie obudził się już nigdy. Rano znaleziono go martwego na łóżku.

Alicja Worthington odrazu została sierotą; liczba długów była tak wielką, że przenosiła kilka razy wartość pozostałego majątku. Hańba i ubóstwo weszły w progi pałacu.

Alicja teraz dopiero pojęła, jak silnie kochała ojca; był to jedyna istota na świecie, która ją obchodziła, nawet jego błędy umiała wytłumaczyć i uniewinnić. Rozpacz jej dochodziła do szału, zwłaszcza, kiedy doszły jej uszu skargi, obelgi i złorzeczenia niezaspokojonych wierzycieli. Serce jej było rozdarte, duma niezmiernie zraniona. Bogata dziedziczka, uwielbiana piękność Londynu dziś nie mogła nazwać swojemi sukien, które nosiła.

Zamknąwszy się w pokoju, nikogo nie przyjmowała, z nikim nie mówiła, odrzucając wszelką pociechę i nieliczne dowody współczucia. Samotność zwiększała jeszcze ogrom jej cierpienia. Teraz dopiero mogła zmierzyć głębię, która pochłonęła jej przyszłość i stanowisko.

Jedna tylko pozostała jej iskierka nadziei — dobrotliwa ręka może ją podźwignie z tego upadku, serce, które jej było ofiarowane, może znajdzie w tem nieszczęściu tkliwe słowa pociechy i miłości. Oh! wtedy wdzięczność i szacunek zbudziłyby w jej duszy inne gorętsze uczucie. Sama jednak nie wywoła tego, pierwsza nie wyciągnie ręki; jeżeli dawniej była dumną, teraz jest stokroć dumniejszą jeszcze.

W pierwszych dniach żałoby, złożono w pałacu mnóstwo biletów wizytowych dla panny Worthington. Lord Harcourt codzień wywiązywał się z tego obowiązku, nigdy jednak nie usiłował widzieć się z narzeczoną, nigdy tkliwszem słówkiem nie zdradził niepokoju o nią i współczucia dla jej nieszczęścia. Hrabina Raven głośno unosiła się nad jego taktem i delikatnością, lecz Alicja wiedziała co to znaczy i pogardliwem milczeniem zbywała pochwały ciotki. Do wszystkich trosk, zawodów i rozczarowań, przybywało jeszcze uczucie obrażonej dumy i miłości własnej.

Hugo Carleton. pamiętny dawnej z lat dziecinnych przyjaźni, pospieszył do pałacu na pierwszą wieść o nieszczęściu Alicji. Nie przyjęto go, podobnie jak innych, ale poczciwy chłopak, nie zrażając się odmową, powrócił raz drugi, trzeci i czwarty, aż nakoniec udało mu się gwałtem niemal dostać do Alicji. Serdeczne słowa współczucia, gorące zapewnienia niezmiennej przyjaźni, wycisnęły łzy z oczu sieroty; z wdzięcznością uścisnęła jego rękę i uczuła, że jej lżej na sercu.

Miesiąc upłynął od śmierci Sir Artura. Lord Harcourt od czasu do czasu składał bilet wizytowy u drzwi pałacu, ale nigdy nie żądał widzenia się z panną Worthington.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dozorca więzienia okazał się złodziejem.

Warszawa. Donieśliśmy niedawno o śmiałem włamaniu do sądu okręgowego w Kołomyi i wykradzeniu stamtąd depozytu, zakwestjonowanego u Zanderera z Kołomyi. Wartość depozytu składała się z cennych materjałów na ubranie, futra, srebra stołowego, biżuterji i tp. i wynosiła ponad 20,0 00zł. Mimo zatarcia wszelkich śladów, władze śledcze, policyjne i sądownicze, doprowadziły do sensacyjnych wyników. Ujęto mianowicie dozorcę więzienia Wesołowskiego w Kołomyi, który na spółkę z niejakim Draganem popełnił kradzież. Skradzione rzeczy odebrano, a obu złodziei aresztowano.

Obwieszczenie

Ministerstwo Spraw Wojskowych zakomunikowało, że do władz wojskowych napływają licznie prośby rodzin szeregowych o udzielenie im urlopów rolnych. —

Podług ustawy z dnia 18. VII. 1624 r. o podstawowych prawach i obowiązkach szeregowych W. P. (D. U. Nr. 72. poz. 698) i rozporządzenia do niej z dnia 13. VI. 25. (D. U. Nr. 72. poz. 539) urlopy rolne dla szeregowych nie są przewidziane i z tego powodu podlegają prośby odmowie.

Wąbrzeźno, dnia 17. 8. 1927 r.

Schwarz burmistrz.

Tylko do czwartku 25. bm.

Zapisują listonosze Głos Wąbrzeski na miesiąc sierpień. Po 25-tym sierpniu można wprawdzie w dalszym ciągu zapisywać „Głos", ale tylko w urzędach pocztowych.

Kto chce więc z tego udogodnienia skorzystać niech zawczasu u listonosza zaprenumeruje „Głos Wąbrzeski".

TYLKO DO 25 BM.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 24 sierpnia 1927 r.

— **Na rzecz ubogich miejskich** złożyła pani Waszkiewiczowa z Wąbrzeźna na ręce niżej podpisanego 10 zł.

Ofiarodawczyni składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać."

Schwarz, burmistrz.

— **Mianowanie.** Sędzią powiatowym przy tut. sądzie powiatowym mianowany został dekretem ministra sprawiedliwości asesor p. Jan Piotrowicz. Nowomianowanemu zasyłamy tą drogą wyrazy wszelkiej **pomyślności** na nowem stanowisku. (Red)

— **Polowanie na kuropatwy.** Dnia 1 września b. r. kończy się czas ochrony na kuropatwy w myśl przepisów o polowaniu.

— **Doszło do naszej wiadomości**, że nałożone w ubiegłym tygodniu przez Pana Starostę zajęcie na „Allgemeine Nachrichten für Pommerellen" zostało przez Izbę Karną w Toruniu w całej rozciągłości zatwierdzone.

— **Nowy Kontroler Ubezpieczalni Krajowej.** Na powiaty Wąbrzeźno i Brodnica został z dniem 16 sierpnia br. mianowany p. Jan Paszek z Poznania kontrolerem Ubezpieczalni Krajowej.

Biuro p. kontrolera znajduje się w Wąbrzeźnie przy ul Grudziądzkiej Nr. 35 II p. i otwarte jest dla publiczności **tylko w soboty od godziny 9 do 13.** —

— **Piątkowo.** (Wielki pożar). Wczoraj w godzinach po południowych wybuchł na tutejszym majątku wielki pożar. Spłonęła stodoła zapełniona zbożem i stajnie. Straty wielkie. Z ratunkiem pospieszyły mimo większej odległości straże pożarne z Wąbrzeźna i Kowalewa.

— **Tczew.** (Aresztowania za nadużycia.) Wielką sensację wywołało tu aresztowanie urzędników wydziału karnego Sądu Powiatowego, podejrzanych o poważne nadużycia. Aresztowano m. in. Łopatę i registratora Smólskiego. Energiczne śledztwo trwa.

— **Katowice.** (Źródło jodu). Donoszą tu z Goczałkowic, iż nastąpił tam wzmożony wytrysk źródła jodu. W sobotę późnym wieczorem w okolicach źródła rozległ się przeciągły huk podziemny, a po kilku minutach źródło wytrysło z nadzwyczajną siłą, dając słup wysokości na 25 metrów. Jestto już drugi w tym roku silny wytrysk źródła goczałkowickiego.

— **Zakopane** (Groźną niedźwiedzicę upolowano.) Za niedźwiedzicą, która przed kilku dniami rzuciła się w okolicach Jurgowa na kilkunastoletnią dziewczynę i rozszarpała ją na miejscu, zarządzono energiczny pościg, który jednak nie dał rezultatu, gdyż niedźwiedzica umknęła w lasy Jaworzyny po stronie czeskiej. Przedwczoraj złośliwa niedźwiedzica napadła w lesie na czeskiej stronie w okolicy Pospad na 14-letnią dziewczynę, którą także zabiła na miejscu. Tego samego dnia w godzinach wieczornych niedźwiedzica napadła na 18-letniego górala i okropnie go poraniła. Dyrektor dóbr ks. Hohenlohe Koegel, zorganizował wczoraj wielką obławę przy pomocy miejscowej ludności i zdołał wreszcie wpaść na trop niedźwiedzicy. Podczas polowania udało mu się niedźwiedzicę zabić. Jest to okaz niezwykłych rozmiarów. Młode niedźwiadki w czasie obławy uciekły w las.

— **Lwów.** (Sierżant i kabaretowa aktorka.) Sierżant pilot nocy onegdajszej zaalarmował policję, jakoby mu skradziono ważne akta wojskowe. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, iż było to bajką. Podążył on za jakąś arstystką kabaretową, a wobec jej odmowy pójścia z nim do hotelu, wywołał zajście uliczne, twierdząc, iż został okradziony. Zarząd hotelu wezwał policję i zawiadomił Komendę Miasta. Przeprowadzone dochodzenie stwierdziło, iż cała sprawa była wymysłem sierżanta.

Kronika sportowa.

Niedzielne zawody o mistrzostwo Polski na boiskach krajowych dały następujące wyniki (kluby podane na pierwszem miejscu wygrywają, przyczem wyniki w nawiasach oznaczają stan gry do przerwy).

Warszawa: Polonia (Warsz.) : Ł. K. S. Łódź — 2 : 1 (1 : 0).

Lwów: Ruch (Górny Śląsk): Pogoń (Lwów) — 1 : 0 (0 : 0), Czarni (Lwów) : Jutrzenka (Krak.) — 3 : 2 (3 : 1).

Kraków: Wisła (Krak.) : Legja (Warsz.) — 1 : 0 (1 : 0).

Poznań: Warta (Pozn.) : Warszawianka — 1 : 0 (0 : 0).

Łódź: Turyści (Łódź): T. K. S. (Toruń) — 2 : 0 (1 : 0).

W walce o mistrzostwo prowadzi: Wisła z 27 punktami przed I. F. C. 26 pkt., Pogoń 22, Ruch 20, Warta 19, Ł. K. S. Legja, T. K. S. Polonja po 18 pkt.

Ruch Towarzystw.

— WĄBRZEŹNO. Baczność członkowie Stow. Kat. Młodzieży Męskiej. Dziś w środę punktualnie o godz. 8 wieczorem odbędzie się zebranie plenarne. W starej salce przy kościele. Ze względu na ważność spraw oraz wyjazdu do Chełmna przybycie wszystkich członków konieczne.

ZARZĄD

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 20. VIII. 1927.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto nowe	37,00—38,00
Jęczmień zw.	32.00—34,00
Mąka żytnia 70% z work. stan.	57,50—59,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	59,00—60 50
Mąka pszenna 65% z work.	00.00—00,00
Owies. n.	32,00—33,50
Otręby żytnie	24,50—25,50
Otręby pszenne	25,00—26,00
Łubin niebieski	—

Targowica poznańska

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen.

z dnia 9 sierpnia 1927 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło	
a) pełnomięsiste, wytuczone woły najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	—
b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	—
c) młode mięsiste nie wytuczone i star. wytuczone	—
d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	—
Stadniki	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsiste młodsze	150--158
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	130—140
Jałówki i krowy	
a pełnomięś., wytucz. jałówki najwyż. wart. rzeźnej,	—
b. pełnomięś. wytucz, krowy, najw. wart.	170—176
rzeźna. do lat 7	133—160
c· starsze wytucz. krowy, mn. dobre mł. krowy i jałówki	150—156
d, miernie odżyw. jałówki i krowy	126—130
e. licho odżywiane krowy i jałówki	90—100
Cielęta	
b) najprzednieisze cielęta tuczne	210 - 220
c) średnio tuczone cielęta j najprz. ssaki	196—200
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	186—190
e) liche ssaki	160 180
Świnie	
a. tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej	286—296
wagi	264—260
c pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	280 - 286
d pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	248—254
e mięsiste świnie ponad 80 kg,	230—230
f maciory i różne kastry	200—250

Z wycieczki Polskiego Tow. Krajoznawczego oddział Toruń.

II.

Po krótkiej wędrówce przybyliśmy na miejsce ruin — miejsce dawnego Zamku Tęczyńskiego.

Dzisiejsza droga, prowadząca ze wsi Tęczynka do podnoża zwalizk jest prawdopodobnie bardzo starą. Przybywszy nią pod wzgórze zamkowe, wstępujemy do góry po dość stromej ścieżynie, którą przed kilkunastu laty zdobiły ławeczki, umieszczone dla wygody zwiedzających i stajemy przed bramą wchodową od strony północnej zamku. Podszedłszy kilkadziesiąt kroków dalej ku zabudowaniom wiejskim, Podzamczem zwanemi, mamy rozległy widok na okolicę, oraz na zwaliska ogromnego zamczyska. Mimowoli przychodzą nam na myśl słowa poety:

Ciesz się tem, góro, iżeś się zdobiła
Pany możnymi, których przedtem siła
Na twoim grzbiecie gniazdo sobie słali,
A imię **Tęczyn** na wieczny czas dali.
Ale się już dziś nie zwiesz z Jana tego,
Który cię z mułu a prochu dawnego
Otarł, z pracą ozdobił twe czoło,
Mury i wały tak otoczył w koło,
Ze w krótkim czasie pozorem, ozdobą
Sławna Wawelna nie porówna z tobą.

Wszyscy uczestnicy wycieczki zajęli wygodnie miejsca na miejscu dawnej sali balowej. W chwilę potem zaczął bardzo pięknie opowiadać dzieje zamku — starszy gajowy Stanisław Majcherczyk. —

Na wyniosłem bo 403 m. nad poziom morza wysokiem, nad okolicą panującem wzgórzu wznoszą się zwaliska tak bardzo starożytnego zamku, niegdyś siedziby, możnowładczego rodu Tęczyńskich, Toporczyków. Samo wzgórze, jakby umyślnie stworzone na warowny zamek, dźwiga dziś ruinę, zdobiącą całą okolicę.

Mury porosłe różnorodnemi krzewami i drzewami karłowatemi, o dziwacznych kształtach sosnami porosłe niszczone wiekami noszą wiekową historję...

Zamku nie otacza żadna rzeka ani potoki, obroną jego były mury, baszty i głęboka, sucha fosa. Z ruiny, jaką się stał już od r 1768 zachowała się tylko część baszty, ale rozkład budowli w głównych linjach można jeszcze rozpoznać.

Budowę zamku rozpoczęto prawdopodobnie za czasów Leszka Czarnego (1279—1289). Budowę rozpoczął Nawój z Morawicy kasztelan krakowski, który w r. 1319 wzniósł obronną wieżę, zwaną później „Nawojową wieżą". Wieża ta przetrwała do dnia dzisiejszego. W północno wschodnim narożniku zamku znajduje się wieża, Dorotką zwana. Nazwa ta pochodzi stąd, „że w niej trzymali Tęczyńscy jedną z domu swego, na imię Dorotę, aż do śmierci za jakieś nieprzystojne praktyki".

Do wieży Nawojowej, Jędrzej, syn Nawoja, dobudował dalszą część zamku kończoną w r. 1332, jak podaje Niemcewicz w swej historycznej powieści „Jan z Tęczyna". Syn tegoż, Jaśko dobudował dalsze gmachy, a zamek odnowił.

Po bitwie grunwaldzkiej w r. 1410 (15 lipca), w której Władysław Jagiełło świetne nad Krzyżakami odniósł zwycięstwo, osadzono tutaj znakomitych jeńców krzyżackich.

W r. 1553 podzielili się zamkiem i wszelkiemi dobrami, do zamku tęczyńskiego należącemi, na dwie połowy Jędrzej Tęczyński, wojewoda lubelski i Stanisław Tęczyński kasztelan krakowski.

W r. 1570 odnowił i przebudował zamek Jan Tęczyński, kasztelan wojnicki, o którym to Paprocki pisze, że wielkim kosztem prawie nanowo zmurował zamek na Tęczynie, z mułu i prochu starego otarł, pracą ozdobił jego czoło, mury i wały otoczywszy.

W r. 1610 siostra ostatniego potomka męskiego Jana Tęczyńskiego, Agnieszka z Tęczyńskich, wdowa po Mikołaju Firleju, wybudowała na ruinach starej kaplicy zamkowej nową, wspaniałą kaplicę obok wieży Nawojowej.

Wielokrotnie przebudowywany zamek zajmował znaczną przestrzeń i przedstawiał się okazale. Jednak nadeszły i dla niego dnie upadku.

Gdy bowiem Jerzy Lubomirski, marszałek wielkokoronny, za wiedzą króla Jana Kazimierza uniósł w r. 1655 skarbiec królewski do zamku swego w Lubowni na Spiżu, rozpuścił dla zmylenia pogoni wieść, że skarbiec ukrył w Tęczynie. Dla zdobycia tak ogromnego skarbu oblegli Szwedzi Tęczyn, doznając wielkiego oporu. Na mocy układów, załoga poddała się, Königsmark, dowódca wojsk szwedzkich, łamiąc traktat, pomarnował wielu ludzi. Zdrada ta nie uszła mu bezkarnie. Uchodząc bowiem przed pościgiem wojsk polskich utonął podczas przeprawy przez Wisłę pod Kwidzynem. Szwedzi opuszczając zamek dnia 18 lipca 1650 r. podłożyli ogień tak, że tylko kaplica i część zamku ocalały. W zamku mieszkano jednak w XVII i później jak np. podczas zarazy morowej przebywało w nim kilka rodzin z Krakowa. W r. 1768 czyto z powodu niedbałej służby czyto z powodu uderzenia gromu zgorzał całkowicie zamek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPIS

Jarmarków Województwa Pomorskiego na rok 1928

Miejscowości w nawiasach oznaczają powiaty.

Borowy Młyn (Chojnice) 3 kwietnia, 16 października — kramne, bydło i konie.

Borzyszkowy (Chojnice) 20 marca, 19 czerwca, 18 września, 18 grudnia — kramne, bydło i konie.

Brodnica 9 lutego, 3 kwietnia, 10 maja, 5 lipca, 6 września, 6 grudnia — bydło i konie, 12 marca, 10 września — kramne.

Brusy (Chojnice) 13 marca, 11 września — kramne, bydło i konie, 7 lutego, 8 maja, 10 lipca, 2 października, 13 listopada, 4 grudnia — bydło, konie i świnie.

Brzeźno (Chojnice) 3 lipca, 6 listopada — kramne, bydło i konie.

Bukowiec (Swiecie) 14 lutego, 12 czerwca, 18 grudnia — kramne, bydło i konie, 10 kwietnia, 14 sierpnia, 9 października — bydło i konie.

Bysław (Tuchola) 21 marca, 21 listopada — kramne, bydło i konie.

Cekcyn (Tuchola) 21 marca, 19 września — kramne, bydło i konie, 16 maja, 19 grudnia — bydło i konie.

Chełmno 19 marca, 14 maja, 9 lipca, 3 września, 29 października, 3 grudnia — bydło i konie.

Chełmża (Toruń) 22 lutego, 14 marca, 18 kwietnia, 13 czerwca, 18 lipca, 19 września, 17 października, 14 listopada — bydło i konie.

Chmielno (Kartuzy) 17 kwietnia, 2 października — bydło i konie.

Chojnice 8 marca, 8 listopada — kramne, bydło i konie, 12 czerwca, 13 grudnia — bydło i konie.

Czarze (Chełmno) 8 maja, 6 listopada — bydło i konie.

Czersk (Chojnice) 14 lutego, 12 czerwca, 11 września, 11 grudnia — kramne, bydło i konie, 10 kwietnia, 9 października — bydło i konie.

Dąbrowa (Chełmno) 7 lutego, 8 maja, 3 ipca, 6 listopada — bydło, konie i świnie.

Drzycim (Swiecie) 5 kwietnia, 5 listopada — kramne, bydło i konie.

Działdowo 13 marca, 14 sierpnia, 13 listopada — kramne, bydło i konie, 10 stycznia, 10 kwietnia, 12 czerwca, 9 października — bydło i konie.

Dziemiany (Kościerzyna) 12 czerwca, 16 października — kramne, bydło i konie, 17 kwietnia, 28 sierpnia — bydło i konie.

Gdynia (Morski) 25 lutego, 18 października — kramne, bydło i konie.

Gniew 18 maja, 19 listopada — kramne, 13 marca, 25 maja, 17 września, 8 października — bydło i konie.

Godziszewo (Tczew) 27 marca, 25 września — świnie.

Golub ((Wąbrzeźno) 20 marca, 19 czerwca, 18 września, 18 grudnia — bydło i konie.

Gostycyn (Tuchola) 12 kwietnia, 11 października — bydło i konie.

Gowidlino (Kartuzy) 29 marca, 25 października — kramne, bydło i konie.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" (Bolesław Szczuka) Wąbrzeźno - Pomorze ulica Mickiewicza.
Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka Wąbrzeźno — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 30 sierpnia 27 r. o godz 10-tej przed poł. sprzedawana będzie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

szafa żelazna

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY
przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 30 sierpnia 1927 r. o godzinie 10-tej przed poł. sprzedawane będą najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

2 kanapy pluszowe, 3 stoły i 8 krzeseł

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY
przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 27. 8. 27. o godz. 10-tej p. poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u p. J. Tranderowicz w Jaworzu maszynę do krajania sieczki

Główczewski, Komornik sądowy, Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 27. 8. 26 o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u p. Anny Fergińskiej w Wąbrzeźnie wyb. kanapę

Główczewski, Komornik sądowy Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy.

Celem przymusowego ściągnięcia zaległych należności podatkowych rozpisuje się niniejszem publiczną sprzedaż egzekucyjnie zajętych ruchomości u niżej podanych płatników.

Nazwisko i imię płatnika	Adres płatnika	Wyszczególnienie zajętych przedmiotów	Data i czas licytacji
Bronisław Mroczyński	Wąbrzeźno Rynek	kanapa pluszowa, maszyna do szycia, szafa do bielizny i szafa do rzeczy, oraz 25 butelek wódek gatunkowych	26. 8. 27. o godz. 10 przed poł.
Mleczarnia Parowa Export	Golub Toruńska	60 świń a 60 f. wagi, 10 koni 7 wozów roboczych, 1 bryczka, 1 samochód ciężarowy i 1 szafa ogniotrwała	30. 8. 27. o godz. 11 przed poł.

Wąbrzeźno dnia 20 sierpnia 1927 r.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Wąbrzeźnie.

Zabawa Ochotniczej Straży Pożarnej w Wąbrzeźnie

W niedzielę d. 28. 8. 27 r. urządza Ochotn. Straż Pożarna swą

LETNIĄ ZABAWĘ

w ogrodzie p. Twardowskiego połączoną z koncertem wykonanym przez wybitną kapelę jazzband i z rozmaitemi wygrywkami.

Początek koncertu o godz. 3,30 po południu, następnie wieczorem na sali p. Szymańskiego

zabawa taneczna

na którą Szanowne Obywatelstwo z miasta i okolicy jak najuprzejmiej zaprasza

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej

W razie niepogody koncert odbędzie się na sali p. Szymańskiego hotel pod „Białym Orłem"

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 30 sierpnia 1927 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawana będzie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

maszyna

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY.
przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 2 września 1927 r. o godzinie 10-tej przed poł. sprzedawana będzie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

powózka czarna

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY
przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

W piątek, dnia 26 sierpnia br. o godzinie 10 przed poł. na Rynku, odbędzie się **dobrowolna licytacja używanych przedmiotów i sprzętów kuchennych domowych** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę.

MAGISTRAT
(—) **Schwarz, burmistrz**

Przetarg przymusowy

Dnia 26. 8. 27. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówkę w Wąbrzeźnie.

12 krzeseł, 4 stoły restauracyjne i urządzenie składowe

Zbiórka reflektantów w mojem biurze w Wąbrzeźnie przy ul. Hallera 10.

Główczewski, Komornik sądowy. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 30 sierpnia 1927 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawany będzie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego **stół składowy** z szklanną nadstawką

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY
przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

Ostrzeżenie

Pan Wojewoda Pom. z przedkładanych sprawozdań przedstawień delegacyj społ., żażaleń poszczególnych osób i osobistych spostrzeżeń zwraca uwagę pismem okólnem Nr. 81 z dnia 13. VIII. 1927. na niebywale wygórowane ceny, ciążące na artykułach powszedniego użytku, nie mające żadnego uzasadnienia w uczciwej kalkulacji kupieckiej tak w związku z lokalnemi warunkami gospodarczemi jak i kosztami produkcji, a posiadające wszelkie znamiona przestępstwa lichwy w myśl przepisów o zwalczaniu lichwy wojennej z dnia 3. VIII. 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 449) w brzmieniu ustawy z dnia 5 sierpnia 1922. (Dz. Ust. R. P. Nr. 69, poz. 618.)

Ponieważ wykrywanie wszelkich przestępstw lichwy i przekazywanie ich władzom sądowym wzgl. prokuratorskim z uprawnienia administracyjnego odbywać się musi odtąd w tempie energicznie niestrudzonem, ostrzega się przed uprawianiem lub chociaż przed próbowaniem uprawiania lichwy w handlu wzgl. obrocie artykułami pierwszej potrzeby.

Przepisy wyżej cytowanych ustaw przewidują oprócz wysokich kar pieniężnych kary pozbawienia wolności do 3 lat. Ostrzega się przeto:

1. przed wykupowaniem po drodze od ludzi, zdążających na targ lub na targu przed urzędowo oznaczoną godziną jego rozpoczęcia przedmiotów powszedniego użytku i to celem dalszego zarobkowego ich pozbycia, (zwracam także uwagę na miejsc. rozp. polic. z dnia 19. VI. 1926 r. w przedmiocie zakupu masła, jaj itd. na rynku i w mieście w dniach targowych,)

2. przed wykupieniem od drobnych sprzedawców (handlujących) przedmiotów pierwszego użytku celem dalszego zarobkowego ich pozbycia,

3. przed zawodowym albo przygodnym handlem (choćby jednorazowym) lub działaniem w imieniu trzecich, z której to czynności (choćby jednorazowej) wyłaniałyby się ceny nadmiernie wysokie za przedmioty powszedniego użytku,

4. przed żądaniem lub przyjmowaniem świadczeń (zapłat) nadmiernych przy wynajmowaniu mieszkań lub innych lokali urządzonych lub nieurządzonych, oraz przed żądaniem nadmiernych świadczeń przy wyszukaniu lub pośredniczeniu w najmie mieszkań lub lokali,

5. przed wykupywaniem, gromadzeniem, lub ukrywaniem zapasów przedmiotów użytku, ograniczeniem ich wyrobu lub handlu niemi i to w celu prowadzenia lub utrzymania zwyżki cen lub przyspozorzenia sobie lub innej osobie zysku nadmiernego,

6. przed rozmyślnem nieujawnieniem w oknach wystawowych oraz w lokalach handlowych cen na artykułach pierwszej potrzeby.

Wąbrzeźno, dnia 22 sierpnia 1927 r.

Miejski Urząd Policyjny
(—) **Schwarz**, burmistrz